№ 48. Kraków 27 Lutego. — Sroda. Rok 1850.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską moneta.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

O majątku gminy miasta Krakowa.

III.

Dochody, realności, kapitały.

Krótki obraz dochodów i rozchodów miasta Krakowa przekonał nas, w jak smutnym stanie znajdują się finanse gminy. Wstrzymaniem wypłaty z funduszu kameralnego, deficit podniesiony do **140,000** złr. rocznie, nie dozwala Radzie ani wewnętrznéj organizacyi, ani należytéj pieczy nad miastem. Zakwestyonowane dochody, których niezaprzeczoną własność miasta, mianowicie też czopowego, wykazać będziemy się starali, wstrzymane zostały aż do ostatecznego rozstrzygnienia ministeryum. Tymczasem Rada nie mając czém bieżących wydatków gminy zaspokoić, zmuszoną jest żądać assygnacyj u władz wyższych. Obrońcy i stronnicy niepodległości gminy, którą § 1 tymczasowéj ustawy gminnéj uświęcił, widzimy z przykrością to uchybienie prawom gminy i jéj prawnego reprezentanta.

Powtarzamy, ta zależność gminy w zaspakajaniu codziennych wydatków, jest obrazą przyjętéj przez rząd zasady wolności gminnéj, jest uchybieniem samemu jéj pojęciu. Gmina bowiem w stosunku do państwa nie jest jego instytucyą, ale na mocy właściwéj siły żywotniéj, podstawę jéj bytu stanowiącéj, jest niepodległą. Wprawdzie gmina jako osoba moralna, zawisła od powszechnych praw państwa, ulega rządowi o ile cel państwa téj uległości wymaga, o ile koniecznem jest dla dobra ogółu to jéj poddanie się powszechnéj woli, w każdém państwie konstytucyjném, reprezentowanéj przez rząd. Ale jest nieskończona różnica między tém, czego państwo wymagać może od instytucyi rządowéj, a od osoby moralnéj w *sobie* i *dla siebie* żyjącéj. Pierwsza bowiem istnieje *przez państwo* i *dla państwa*, w obec niego niema żadnych praw, nawet prawa własnéj egzystencyi, bo życia jéj jest źródłem wola państwa. Któżby np. śmiał utrzymywać, że państwo nie ma prawa znieść kilku pułków lub batalionów, bez obrazy praw im służących. Całkiem inne jest stanowisko gminy; ona nie jest tylko *środkiem* dla dopięcia celów państwa, ale jest dla siebie sama *celem*, ona nietylko względem państwa, ale i względem *siebie* ma obowiązki.

Gminy dla dopięcia wspólnych celów, tworzą między sobą związek czyli *państwo*, a miarą ich obowiązków względem państwa jest ten właśnie wspólny cel związku; po za tém wszystkiem zachowują sobie zupełną niepodległość. Ale właśnie z tego związku wynika wzajemność zobopólnych praw, bo oboje, to jest gmina i państwo winny sobie pomoc w spełnieniu obowiązków, winny wzajemne uszanowanie dla swoich praw.

Ustawa gminna oznacza zakres działalności naturalnych, który jest zarazem zakresem praw gminy, *zakresem niepodległym*. Art. III mówi: Naturalny zakres działania wolnéj gminy obejmuje wszystko, co dobra gminy najbliżéj dotyczy i w obrębie jéj granic zupełnie może być wykonaném; art. zaś IV: Zarząd spraw do naturalnego zakresu działalności gminy należących, służy saméj gminie.

W obec więc wyraźnego orzeczenia prawa, w obec loicznego wyniku zasady niepodległości gminnéj, oświadczamy, że nie wiemy jak pogodzić teoryą albo raczéj prawną zasadę z jéj zastósowaniem w naszém mieście. Gmina, która zmuszona jest na własne wydatki prosić za każdą razą o zaliczenie, która majątku swego administrować nie może, któréj dochody nie płyną do własnéj kassy, która wreszcie dotychczas nie pozyskała uznania pełnoletności, nie jest niepodległą, a przecież niepodległą być winna. Wprawdzie stan ten aczkolwiek nieprawny jest przechodnim, jest poniekąd nieszczęśliwém następstwem niedokonanéj organizacyi władz krajowych, nie wprowadzonéj jeszcze harmonii w stosunkach administracyjnych i finansowych państwa, ale zawsze jawi się w sprzeczności z zasadą prawa, i dla tego istnieć dłużéj nie może.

Toczy się zatém proces oddzielenia majątku miejskiego; Komissya gubernialna sporządzony w r. **1847** przez b. Radę Administracyjną wykaz, zakomunikowała do opinii biura rachuby i odpis złożonego przez tęż raportu, przesłała Radzie miejskiéj, wzywając ją do oświadczenia, czyli pod względem uwag przez c. k. biuro skarbu i instytutów publicznych przywiedzionych, nie ma co do przytoczenia. Naówczas Rada miejska, zważywszy, że wyszukiwanie i dowodzenie praw własności co do wszystkich gałęzi majątku miejskiego, wymaga oddzielnéj, długiéj i mozolnéj pracy, wydelegowała w tym celu złożony z obywateli miejscowych osobny komitet, któryby pod przewodnictwem Radzcy Benoego pracą tą zatrudnił się. Komitet ten uorganizował się, stósownie do różnych gałęzi majątku podzielił się zatrudnieniem i w pracy téj postępuje. Dopóki więc z zadania swego nie wywiąże się i Radzie miejskiéj nie złoży referatu, wszelki bliższy rozbiór kwestyi byłby z naszéj strony niewczesnym, niedostatecznym, a może nawet błędnym. Odséłając więc do późniejszego sprawozdania, tu tylko kilka ogólnych wiadomości chcemy położyć.

Majątek gminy miasta Krakowa dzieli się na realności, kapitały i dochody. Art. **13** traktatu dodatkowego zastrzeżono, ażeby wszystkie realności w mieście położone, przyznane były na korzyść miasta. Wprawdzie gdy pojęcie miasta i państwa wolnego miasta, za czasów Rzpltéj, nie było odróżnione, mogłaby zachodzić wątpliwość, azali wyrażenie *miasta* ma rzeczywiście oznaczać gminę miasta Krakowa; atoli wątpliwość ta upada gdy w protokóle zdawczym przez komissyą Królestwa Polskiego, na rzecz krakowskiéj Rzpltéj, wyszczególniającym dobra ziemskie będące własnością rządu, a wówczas przechodzące na własność Rzpltéj krakowskiéj: domy miejskie mimo rubryki wyszczególnione nie zostały jako już do *miasta* Krakowa na mocy rzeczonego artykułu należące. Ta więc zasada musi uprawnić tytuł własności miejskiéj, gdyby z innych nawet stron nie dosyć był wyjaśnionym.

Wszakżeż wiele własności ziemskich i innych posiadłości niezaprzeczenie do miasta należących, za czasów rządu Rzpltéj zrealizowanemi i na użytek publiczny przeznaczonymi zostały. I tak użyto na budowę mostu, będącego dzisiaj własnością rządową kapitałów:

Z sprzedaży dóbr miejskich	64,724	złp.	9 gr.
„ materyałów murów miejskich	36,616	„	3 „
Kapitałów dawnych miejskich.	126,371	„	12 „
Razem	227,717	„	4 „

Kapitały te, aczkolwiek spłacone, żadnych procentów funduszowi miejskiemu nie przynoszą; licząc po 5% czynić powinny 11,385 złp. 26 gr.

Ogólna ilość kapitałów własnością miasta będących, z których wszakże zaledwo 13,466 złp. 28 gr. dotąd z hipotek niespłacono,

wynosi	257,809	złp.	8 gr.
z procentem	12,889	„	5 „

Należy zaś pamiętać, że i inne budowle za czasów Rzpltéj dokonanemi zostały kosztem funduszów miejskich, jak np. teatr, Rada miejska ma zatem w imieniu gminy słuszne prawo upomnieć się o odbiór, skoro gmachy, na których budowę ich użyto przestały być własnością miasta.

Wyszczególnienie podane przez nas w budżecie dochodów zawiera większą część źródeł dochodów miasta Krakowa; wszakżeż najważniejszém z nich jest czopowe, aż po r. **1848** własnością miasta będące. Bliższy rozbiór tego przedmiotu stanowić będzie osnowę następnego artykułu; tu tylko dodamy, że o przyznanie tegoż, Rada miejska osobne już czyniła kroki i jednego z swych członków z podaniem w tym celu zrobioném, wysłała do Wiednia.

Z dniem jutrzejszym tj. d. **28** lutego r. b. rozpocznie p. Zejszner, kurs przeznaczony dla większéj publiczności. Dla jednostajności wykładać będzie od **6** do **7** wieczorem.

Wiedeń 25 lutego. Onegdaj przybył do Tryestu niecierpliwie oczekiwany parostatek „Italia“ ze Wschodu, na którego pokładzie znajdowało się dwóch kuryerów, francuski i angielski, i przywiózł wiadomości z Aten, do dnia **20** b. m. dochodzące, wedle których, kwestya grecka niezdaje się być bliską załatwienia. Dzień **6** lutego, jako **17**tą rocznicę przybycia króla Ottona do Grecyi obchodzono jak zwykle z wielką uroczystością, przyczém okręta angielskie port Pyreus blokujące, zatknęły grecką flagę wśród salw działowych, na które grecki okręt „Otto“ chociaż uwięziony, odpowiedzieć musiał. — W innych wszakże portach, okręty angielskie niebrały udziału w uroczystości, owszem w Patras przytrzymały dnia tego pięć jeszcze statków greckich. Posłowie rossyjski i austryacki przesłali p. Wyse notę z zażaleniem, iż statki na rachunek zagranicznych kupców naładowane, chwytane są podobnie jak inne greckie okręta, co sprzeciwia się warunkom w nocie zbiorowéj ciała dyplomatycznego położonym i przez rząd angielski przyjętym; lecz p. Wyse żadnéj dotąd niedał odpowiedzi. W ogóle zaś środki przymusowe raczéj zostały obostrzone, aniżeli zwolnione. Obecnie najmniejszym nawet łodziom niedozwalają z portów wypływać. Flota francuska **9** b. m. wyruszyła ze swojego stanowiska pod Mosconissi, ale dokąd, niewiadomo.

Depesza telegraficzna z Tryestu, wczoraj wieczór nadeszła, donosi, że pogłoska o zajęciu wysp Sapienza i Cervi przez Anglików, okała się przedwczesną.

— Korespondencya ministeryalna donosi, że jutrzejsza gazeta wiedeńska zawierać będzie obszerne przedstawienie ministra finansów, względem zmian, jakie zaprowadzić należy w prawie o stęmplach i taksach. W W. Księstwie Krakowskiem zniesiona będzie ustawa stemplowa z r. **1833**, przez b. rząd Wolnego M. ogłoszona, a natomiast, wprowadzone będą przepisy stęmplowe w Austryi obowiązujące.

— Gazeta Zagrzebska donosi co następuje od granicy Bośnii **12** lutego „Turecka Kroacya powtórnie gotuje się do wojny, która wkrótce wybuchnie. Od Banialuki aż do Austryackiéj granicy wszystko jest w powstaniu. Z Banialuki wypędzono turecką załogę, z Prydorza i Nowi Muzelimów (starostów). Za pierwszą sposobną chwilą powstańcy mają uderzyć na Bihacz, tamtejszego baszę wypędzić i twierdzę opanować; widać między niemi licznych wychodźców z Węgier, których celu trudno odgadnąć. Basza Bihacki postanowił, podobnie jak w roku zeszłym, energiczny stawić powstańcom opór. Załogę Bihacza łatwo może wzmocnić o **1000** ludzi, w zapasy żywności i amunicyi jest sowicie zaopatrzony; a nadto, w razie dłuższego oblężenia może liczyć na pewną odsiecz, gdyż w Bośnii dosyć jest regularnego tureckiego wojska. Według późniejszych wiadomości z dnia **16** b. m. powstańcy raz jeszcze spróbowali pośredniéj drogi, i wyprawili dwóch posłów z żądaniami swojemi do Wezyra. Jeźli wszakże namiestnik

nieprzychyli się, powstanie wybuchnie w połowie przyszłego miesiąca.

(*Wiadomości bieżące.*) Z Waltelynu donoszą jako pogłoskę, że na granicy szwajcarskiéj, mianowicie w Kantonie Graubündten, nieuznają już paszportów austryackich, i podróżnych w takowe zaopatrzonych niewpuszczają do kraju. Jestto zapewne odwet za zbytnią surowość władz austryackich naprzeciw szwajcarskim poddanym, gdy samych nawet pogranicznych mieszkańców, którzy dla rozmaitych interesów codziennie prawie muszą przechodzić granice, nieprzepuszczają inaczéj, jak za paszportem przez konsula aust. w Bernie podpisanym. W Kantonie Tessin zbiera się znaczna massa wojska.

— Zapewniają, że znaczna liczba członków wyższéj arystokracyi węgierskiéj, zamyśla na wiosnę nie tylko Wiedeń ale i Austryą opuścić i na dłuższy czas osiąść za granicą.

— W Spiżu powołują wszystkie indywidua, które służyły u Honwedów w stopniu oficerów do Koszyc, gdzie je assenterują i natychmiast odsełają do Wiednia. Większa część tych nowych rekrutów należy do młodéj szlachty spiskiéj.

Wiedeń 24 lutego. (Kor.) Żadna ustawa ministeryalna dotychczas wydana, nie wywołała tak wielkiego niezadowolnienia, jak obecny patent stemplowy z dnia 18 lutego r. b., który ogłoszono pod skromnym tytułem: „Kilka odmian patentu stemplowego z dnia 27 stycznia 1840.“ Utrzymują powszechnie, że to nie jest podwyższenie dochodu stemplowego, ale nowy podatek dotykający wszystkie klasy. § 2gi tego patentu nakłada podatek nowy na nieruchome dobra, dotąd już pod różnemi tytułami obciążone, a dotyka najwięcéj sprzedawców i zniży nieruchome dobra przynajmniéj o $3\frac{1}{2}$%. Również dotkliwym jest § 3 lit. *b* i *c*. § 5 i nowa skala wexlów, która w świecie handlowym była powodem licznych zażaleń i skarg. Narzekania te doszły uszu ministra i skłoniły go do zamieszczenia objaśnień w gazecie wiedeńskiéj, gdzie dowcipnie porównywając opłaty stemplowe w Austryi i innych krajach, przychodzi do bardzo pomyślnego rezultatu, tylko zapomina dołożyć w końcu porównania stanu materyalnego w Austryi i innych państwach.— Niezawodnie nader chwalebną jest dążność ministeryum do wprowadzenia reform we wszystkich gałęziach administracyi i prawodawstwa, godna podziwienia czynność, z jaką tak ważne prace dokonywa, jednakże życzyćby należało, aby wszystkie inne reformy porówno z reformami skarbowemi postępowały. Wówczas zamilkłyby głosy oszczercze niesprawiedliwe, że dotąd oprócz rozwiniętego systemu finansowego, żadnych korzyści z konstytucyi 4 marca nie odnieśliśmy.

Publiczność z zadowolnieniem dowiedziała się o wystąpieniu pana Gyulai ministra wojny z gabinetu, jeszcze bowiem nie ukoiła się opinia z owych egzekucyj węgierskich, które w znacznéj części kładą za winę na p, Gyulai. Tymczasem p. Degenfeld obejmuje tekę wojny, lecz jako stałego następcę podają feldm. Schönhals, a nawet księcia Windischgrätza, wszakżeż co do tego ostatniego wiadomość jest więcéj niż wątpliwa, gdyż misyą jego na Węgrach należy uważać za pewną i dla tego obecnym jest zawsze na obradach gabinetowych i wspólnie z ministrami pracuje nad nowém urządzeniem administracyi węgierskiéj.

Spekulanci giełdowi, nie bez przestrachu czekają rocznicy lutego w Paryżu, jakby przeczuwali zmianę rzeczy, bo kursa nadzwyczajnie zniżają się; dzisiaj metaliki spadły o $\frac{3}{4}$—5% o $\frac{1}{4}$, akcye kolei żelaznéj podniosły się o $\frac{2}{16}$, lecz w papierach nowéj pożyczki $4\frac{1}{2}$ żadnych interesów nie robiono. Srebro kupowano na $14\frac{1}{2}$%, cwancygiery węgierskie 35% bardzo poszukiwane.

NIEMCY.

Berlin 24 lutego. Naprożno szukalibyśmy w historyi przykładu takiéj czynności, jaką obecnie Izby pruskie rozwijają. Prace na dokonaniu, które w innym czasie potrzebowałyby kilkunastu albo kilkudziesięciu posiedzeń, załatwiane są w ciągu jednego dnia. Izba pierwsza ma jeszcze tylko dwa posiedzenia, a oprócz wyboru członków do nowéj komisyi długów państwa, czeka na nią ośm projektów, między innemi podwyższenie podatku od cukru, kwestya Poznańska, prawo policyi myśliwskiéj, urządzenie prowincyonalne i obwodowe, już więc z tego wnieść można, jakiemu projekta te ulegną rozbiorowi.

— Gabinet angielski w kwestyi duńskiéj oświadczył się na stronę Prus, aczkolwiek dzienniki angielskie występują w obronie Danii. P. Harbou miał właśnie audyencyą u p. Schleinitza, rezultat téj konferencyi niewiadomy.

— Skazany na wczorajszém posiedzeniu sądu przysięgłych Bucher, otrzymawszy wiadomość o wyroku, uciekł.

— Z Monachium dochodzą wiadomości, że na granicy wirtembergsko-badeńsko-bawarskiéj ma być rozłożony wielki obóz wojsk austryacko-bawarskich.

— Słychać, że p. Persigny jeszcze przez niejaki czas na tutejszym dworze zabawi.

† **Berlin** 22 lutego. Żądany przez ministra wojny kredyt na 18 milionów talarów, przeznaczonych na nadzwyczajne potrzeby wojenne, na wczorajszém posiedzeniu Izby IIéj prawie jednogłośnie dozwolonym został, dozwolonym bez żadnych zastrzeżeń ze strony Izby, bez żadnych objaśnień konieczności takowego kredytu ze strony ministerstwa. W każdym innym konstytucyjnym kraju, Izbą byłaby przynajmniéj żądała od ministeryum wyjaśnienia tych motywów wniosku, na które powołać się samo uważało za potrzebę, mianowicie tyczących się wewnętrznéj polityki niemieckiéj i zewnętrznéj europejskiéj. Izba mogła i powinna była zapytać ministerstwa, na jakiém stanowisku dziś Prusy znajdują się w sprawie związkowego państwa niemieckiego, w obec przeszkód temuż stawianych przez inne dwory niemieckie, zwłaszcza przez Austryą. Izba mogła i powinna była żądać objaśnienia w sprawie szwajcarskiéj i i niemniéj groźnéj sprawie szlezwicko-duńskiéj; mogła i powinna była domagać się od ministerstwa programu politycznego, aby wedle niego uchwale swéj przynajmniój formalne nadać znaczenie. — Ale Izba nie zapytała się nawet o prawdziwość pogłosek grożących to wojną szwajcarską, to duńską, to wreszcie zapewniających statecznie, że Rossya protestowała uroczyście przeciw wszelkim uchwałom parlamentu erfurtskiego, któreby mogły w najmniejszym względzie naruszyć podstawę wiedeńskiego traktatu. Uchwała Izby, prawie jednogłośna, jest uchwałą nieograniczonego zaufania do dzisiejszego gabinetu, do osób, które gabinet ten składają. Ale uchwała ta jest także świadectwem ubóstwa Izby, która w kwestyach podrzędnych niekiedy zbyt głośno i prawie aż do śmieszności powagi swéj strzeże, w kwestyach zaś witalnych ściąga jak ślimak rogi swe pod skorupę uległości. Izba ta osądzoną jest w opinii. Wczorajsza uchwała bezwarunkowa, podkopała resztę jéj już tyle zachwianéj powagi, nie dla tego, że na kredyt żądany zezwoliła, lecz że żadnego wyjaśnienia obecnych stosunków politycznych od ministerstwa nie zażądała. Uchwała ta zresztą przed rozwiązaniem sejmu była z ważnych ostatnią. Rozwiązanie nastąpi dnia 26 b. m. w zamku królewskim, nie osobiście przez króla, (który przechadzając się w Charlottenburgu o ławę kamienną skaleczył sobie nogę i nie wychodzi z pokoju), lecz przez prezesa rady ministrów, hr. Brandenburga. Członków sejmu w powrocie do domu nie czekają wieńce obywatelskie, uczty, ni illuminacye. Naród innych rezultatów od Izby mniejszości nie spodziewał się, ale mniemał, że przynajmniéj powaga rządu reprezentacyjnego będzie przez nią strzeżona. Lecz i to oczekiwanie go zawiodło. W całym kraju oskarżeni polityczni bywają prawie boz wyjątku przez sądy przysięgłych uwalniani. Wczoraj uwolnieni zostali tutaj deputowani zgromadzenia narodowego, oskarżeni za uchwałę niepłacenia podatków w listopadzie 1848 r. Proces ten tendencyjny trwał przeszło 2 tygodnie. Rząd wszystkie wytężył siły, aby oskarżoni byli uznani za winnych.— Przysięgli byli w prawdziwém słowa znaczeniu terroryzowani, przysięgli wybrani z największą skrupulatnością z ludzi klas wyższych i zamożniejszych, i prawie tylko tacy, których przekonanie polityczne było znane. Wyrok mimo tego wypadł na korzyść oskarżonych. Rząd, jak przy procesie Waldeka, poniósł znów moralną klęskę, z któréj trudno mu się będzie podźwignąć. Widzimy tu różnicę pomiędzy usposobieniem Izb a sądów przysięgłych w stolicy i kraju. Pierwsze i drugie mają wyobrażać opinią i sumienie narodu. Ale Izby, powstałe z mniejszości i ukróconego prawa wyborczego, stały się służebnicami rządu i nie mogą być uważane za istotną reprezentancyą kraju, gdy przeciwnie sądy przysięgłych dają wyraźne świadectwo, że naród inaczéj pojmuje prawa polityczne zarówne publiczne, jak osobiste. Uwulniając oskarżonych, przysięgli dali uczuć rządowi, że zgromadzenie narodowe było właśnie taką reprezentancyą, jakiéj sobie wtedy naród życzył. Ta przy dzisiejszéj konstytucyi stała się niepodobną. Rząd na wyrok przysięgłych odpowie przyspieszoną organizacyą trybunału do sądzenia przewinień politycznych, na który, jak już wiadomo, Izby przy obradowaniu nad 15 propozycyami królewskiemi były przyzwoliły. „W Prusiech król musi rządzić“ — były słowa od tronu przy składaniu przysięgi na konstytucyą.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNANSKIE.

Poznań 23 lutego. Dzienniki niemieckie przepełnione są skargami na Ligę, któréj czynność na nowo się wzmogła i spokojności publicznéj ma być zagrażająca (!). I tak dla utajenia zamiarów, obmyśliła związki dobroczynne, do których mają przystąpić nauczyciele oddaleni przez rząd. Według tychże organów w prowincyi zachodnich Prus wychodzi kilka małych polskich dzienników, które lud napełniają fanatyzmem.

— Książe Sułkowski Ordynat, zakupił pałac w Poznaniu i kazał go przyrządzić na przyszłą zimę, co stwierdziło głoszoną poprzednio tu wiadomość, że niezadługo ma być zamianowany wielkorządzcą Księstwa Poznańskiego.— W okolicach miasta, Warta ogromnie wylała, przy moście Waliszowskim wysoką jest na 18 stóp i 3 cale. Przedmieście Zagórze leżące na prawym brzegu Warty od kilku dni zostaje pod wodą, a mieszkańcy zaledwie z życiem uciekli; na lewym brzegu, ulica Garbary, plac Bernardynów, ulica Strzelna i Wałowa zalane są wodą. Do klasztoru sióstr miłosierdzia trzeba na łodzi dopływać. Cała dolina Warty na pół mili wydaje się jak wielkie jezioro. Wczoraj rozeszła się wiadomość, że domy tamże stojące, aż po dach zalane zostały, kilku ludzi się utopiło, a reszta uciekła na wysokie drzewa; policya wysłała natychmiast łodzie napomo c nieszczęśliwym, atoli rybacy niemogli daléj dopłynąć jak do strzelnicy, leżącéj pod klasztorem; nadszedł wieczór: niespokojność o los nieszczęśliwych sprowadziła wielu ludzi na ulicę Strzelną, wszakże wiatr był okropny a ciemność coraz większa. Wszyscy wołali „ratujcie“, ale rybacy oświadczyli, że w takiéj porze niepodobna płynąć. Wtedy pokazało się kilku oficerów z tutejszego towarzystwa ogniowego: zawołano na łodzie, jakoż dwóch rybaków Krajewski i Wenclewski oświadczyli się gotowymi; na małéj łódce z latarnią w ręku, wśród burzliwéj nocy, popłynęli: kupiec Kazimierz Szymański, radzca sądowy Küttner i szewc Józef Szymanowski. Wielu z członków towarzystwa ogniowego chciało z nimi płynąć, ale słabe czółno groziło zatopieniem. Po upływie kilku godzin wszyscy pięciu wrócili, przez całą godzinę walczyli z bałwanami, i ćwierć mili drogi zaledwo z największém wysileniem mogli przebyć; przybyli nareszcie do domków, gdzie dowiedzieli się, że ani jeden człowiek niezginął. Mieszkańcy pokryli się na dachach, a choć woda groziła niebespieczeństwem, żaden z nich nieśmiał wsiąść do łodzi, lękając się jeszcze bardziéj żeglugi w noc burzliwą; prosili tylko, aby nazajutrz po nich przypłyniono. Obaj rybacy tak się zmęczyli, że niepodobna było płynąć do dalszych domów; chciano ich nadgrodzić, ale odpowiedzieli, że życie ich zostawało przez tyle godzin w niebespieczeństwie, a za to niema zapłaty. W téj chwili (godzina 2ga rano) gotują łodzie dla sprowadzenia zagrożonych mieszkańców do miasta i przyniesienia pomocy w przewiezieniu rzeczy.

FRANCYA.

Paryż 22 lutego. Najważniejszą wiadomością, jako nieulegającą żadnemu zaprzeczeniu, którą wyczytujemy dzisiaj w gazetach francuskich, jest zbiorowa nota mocarstw północnych, udzielona ministrowi sp. zagr. W depeszy téj, dwa pytania położono Francyi: 1) Czyli w razie potrzeby chce wziąść udział w projektowanéj interwencyi szwajcarskiéj. 2) Czyli w razie usunięcia się Francyi, gdyby interwencya miała miejsce bez niéj, jakie będzie jéj stanowisko. Takie są pytania; na pierwsze odpowiedziano, iż gabinet francuski uważa interwencyą w Szwajcaryi jako niewłaściwą, ponieważ rząd federacyjny okazuje się chętnym zadosyć uczynieniu słusznym żądaniom mocarstw; na drugie zaś p. Lahitte oświadczył, że nie ma żadnéj odpowiedzi, ale że w każdym razie nic takiego nieścierpi, coby mogło poniżyć Francyą w oczach Europy. Odpowiedzi téj nie można odmówić pewnéj godności, któréj bynajmniéj niespodziewaliśmy się po rządzie francuskim, a podobno i gabinety zapytujące. Słychać, że gabinet ma zamiar zażądania od dworu berlińskiego wyjaśnienia powodów, które skłoniły go do zwiększenia armii i zażądania 18 milionowego kredytu.

Pominąwszy te wiadomości z resztą dzienniki nic ważnego nie zawierają. Pesiedzenie zgromadzenia czcze, żadnéj uchwały stanowczéj, żadnego ważniejszego rozporządzenia. Spodziewają się, że po jutrze ukończonemi zostaną rozprawy nad prawem o wychowaniu, a wtedy z kolei przyjdzie projekt do prawa względem drogi żelaznéj parysko-avignońskiéj. Mają nadzieję, że projekt ten zostanie przyjętym, wnioskując ze zgody ministeryum z większością, o któréj wczoraj donosiliśmy. Dzisiejsze obrady na prawem o wychowaniu, rozpoczęły się wśród powszedchnych rozmów politycznych i takiéj obojętności jaka towarzyszy zazwyczaj najmniéj ważnym projektom. Zdaje się, iż odrętwienie to trwać będzie dopóki nie wytoczy się spór o zgromadzenie religijne. Wszakże pod koniec posiedzenia projektowana poprawka pana Lasteyrie, wyłączająca pewne nauki ze szkół niższych obraziła obrońców uniwersytetu, a między innemi p. Barthélémy St. Hilaire, który interpelował zaraz w tym względzie komissyą. Komissya nie mogła dostatecznie odpowiedzieć i żądała odroczenia do jutra.

— Przyszłe wybory zajmują nieustannie uwagę publiczną, zdaje się, że nie ma już żadnéj wątpliwości co do skojarzenia się stronnictw opozycyjnych w chwili walki. Komitet demokratyczno-socyalny postanowił ogłaszać posiedzenia swoje w dziennikach najliberalniejszych i podobno nawet wyznaczył już trzech kandydatów w Paryżu to jest p. Vidal, Emila de Girardin i Dupont (de Bussac). Już dziennik *la Liberté* przemawia na stronę pana Girardina, który ogłosił wyznanie wiary politycznej w broszurze pod tytułem: prawo do pracy z dwoma dewizami: „*La nation doit la subsistance à tous les citoyens. Tout homme a droit à la subsistance en échange de son travail;*“ lecz czy p. Girardin będzie wybrany, o tém wątpić się godzi, chociaż prawdę mówiąc dla rządu jestto człowiek daleko mniéj niebezpieczny wewnątrz, niżeli zewnątrz zgromadzenia.

Między projektami do praw umieszczonemi w porządku dziennym, znajduje się projekt dotyczący zdrowych nie zdrowych mieszkań. Komissya wniosła, ażeby właścicielom zakazano najmu mieszkań, które komissya śledcza jako szkodliwe uznała.

— *La Patrie* podaje wiadomość, według nas niezasługującą na wiarę. „Słyszeliśmy, że pp. Ludwik Blanc i Ledru-Rollin zażądali audyencyi u lorda Palmerston, która im udzielono. Obaj wychodźcy zadowoleni z téj rozmowy, wezwali przyjaciół swych w Paryżu, aby w sprawie angielsko-greckiéj nie powstawali przeciwko Palmerstonowi i temu to poleceniu trzeba zawdzięczyć umiarkowanie ostatniéj lewéj w rzeczonéj sprawie.“

(*Wiadomości bieżące*). Wczoraj w Elizeum był wielki obiad, na którym znajdowali się pp. Thiers, Molé, Edgar Ney i Ferdynand Barrot. Obiad ten miał być obchodem zgody większości z ministeryum. Wieczorem u jenerała Changarnier znajdowali się wszyscy oficerowie garnizonu paryskiego. We środę minister sp. w. dawał podobnież wielki obiad, na któ-

rym się znajdował prezydent, ministrowie, wszystkie znakomitości zgromadzenia dyplomacyi, armii, administracyi, nauk i sztuk.

— Chodziły wieści o krwawych rozruchach w Rouen; słychać, że stan oblężenia został ogłoszony.

— Piotr Bonaparte mówił dzisiaj na zgromadzeniu że razem z kilkoma przyjaciołmi ma zamiar podać się do dymissyi. „Chcę, mówił on, oddalić się do Korsyki, bo ta drobnostkowość ludzi wielkich, ich mizerne namiętności, ich nędzna duma doprowadziły mnie do tego, bo doszedłem już w reszczie do owego życzenia mojego wuja, który mówił na wygnaniu, że chciałby mięć tylko skromny domek i rodzinę około siebie.

P. Chenu odpisuje znowu Caussidierowi, który jak słychać, porzucił już zamiar skarżenia go, lecz korzystając z prawa jakie mu kodeks przyznaje, chce przesłać do wszystkich dzienników które poczyniły wyciągi z dzieła *konspiratorowie* usprawiedliwienie bardzo obszerne, zawierające dwa razy tyle miejsca, co wspomnione wyciągi. W ten sposób zmusił by większą część dzienników paryskich do wydania podwójnych i potrójnych dodatków.

Renty 3% 57—70. Podwyżka 10 cent, Renty 5% 95—50 podwyżka 50 cent.

SZWAJCARYA.

Rada federacyjna ogłosiła następny okólnik do wszystkich rządów kantonowych, a mianowicie też kantonów pogranicznych.

Bern 15 lutego. „Kochani i wierni związkowi! Donosiły dzienniki, że niektóre mocarstwa, między innemi Austrya i Prusy, gromadzą wojska w celu wysłania ich do Szwajcaryi, a nawet zajęcia jéj dla zmuszenia do pewnych ustąpień nieodpowiednich jéj godności i niepodległości. Aczkolwiek do dziś dnia wspomnione mocarstwa nieprzysłały nam żadnéj noty piśmiennéj lub ustnéj, żadnego żądania pośredniego lub bezpośredniego, któreby się odnosiło do owéj wzmianki w dziennikach o wychodźcach przebywających tutaj, lub o owém niebezpieczeństwie grożącém instytucyom i prawom Szwajcaryi; aczkolwiek mocarstwa te niemogą mieć żadnych żalów, względem konfederacyi, która z taką prawością dopełniła zobowiązań internacyonalnych i takowe zawsze dopełni; zatem, aczkolwiek dalecy jesteśmy od uwierzenia a nawet przypuszczenia tych zamiarów, o które posądzają obce mocarstwa; wszakże obowiązkiem jest naszym, czuwać nad bezpieczeństwem Szwajcaryi, jéj niepodległością i neutralnością, i dla tego prosimy was, abyście nam donieśli, o ile będzie wam wiadomo, względem ruchów wójsk obcych, któreby mogły być wymierzone na Szwajcaryą, iżbyśmy w razie sprawdzenia się głoszonych wieści, mieli dosyć czasu do chwycenia się środków, jakie nam nakazuje obrona ojczyzny.

„Wiadomo wam, kochani wierni związkowi, że jeżli z jednéj strony Szwajcarya niechce, aby ziemia jéj służyła za ognisko propagandy i zamachów mogących niepokoić państwa sąsiednie, jak tego już rada federacyjna dowiodła rozporządzeniem swojem z 16 lipca 1849 r., jakto wykazały rozkazy względem usunięcia w głąb kraju, lub oddalenie wychodźców, rozkazy nie będące wcale ustąpieniem, ale dobrowolném spełnieniem obowiązków naszych internacyonalnych; tak z drugiéj strony, Szwajcarya silna tém przekonaniem, z energią jaką nadaje jéj uczucie spełnionego obowiązku, będzie umiała odeprzeć wszelkie żądanie przechodzące zakres jéj obowiązków, wszelkie targnięcie się na jéj prawa. Takie jest postanowienie narodu, jego władz kantonowych i federacyjnych, taka więc jest i nasza uchwała, która głosi, że jeżeli Szwajcarya nikogo nie wyzywa, nie cofnie się też przed grożbami.

„Lecz powtarzamy, kroki nieprzyjacielskie, któremi pewne dzienniki grożą Szwajcaryi, są tak pozbawione wszelkiéj zasady, tak sprzeczne rozumowi i sprawiedliwości, tak nieprzyjazne utrzymaniu spokoju powszechnego, iż naszém zdaniem wyrządzilibyśmy krzywdę mocarstwom, przypuszczając, że dadzą się uwieść pewnemu stronnictwu, które nieprzestając spotwarzać Szwajcaryi, cieszy się nadzieją, że nieustannemi kłamstwy, zwiódłszy nareszcie rządy Europejskie, będzie mogła je wziąść za narzędzie ochydnych zamiarów.

„Nie wierzcież więc temu stronnictwu, które głosi, że rada federacyjna odmówiła żądaniom dyplomacyi albo wyprzedziła nawet jéj chęci, jestto również fałszem, jak owa potwarz, iż rada federacyjna nie może zmusić nikogo do uszanowania swych rozkazów, albo że Szwajcarya jest nieustannym powodem zaburzeń w obcych krajach. Te wymyślone wieści, jak i tyle innych, są dziełem stronnictwa reakcyjnego, na które trzeba mieć baczne oko. Korzystamy z téj sposobności, aby was i siebie kochani wierni związkowi polecić opiece boskiéj. W imieniu rady federacyjnej szwajcarskiéj H. Druey. Za kanclerza konfederacyi: N. v. Moos.“

Donoszą z Bernu 18 lutego: Wiadomo że od niejakiego czasu częste odbywały się konferencye między prezesem związku i p. Wildenbruchem pełnomocnikiem pruskim. Łatwo się domyśleć, że sprawa Neufchatelu była głównym punktem rozprawy. Prusy uznają prawa swoje do tego księstwa uzasadniono aktem federacyjnym z r. 1815. Szwajcarya zaś utrzymuje, że prawa te przestały istnieć w skutek nowéj konstytucyi Szwajcarskiéj z r. 1848, na co gabinet Berliński odpowiada, że obce mocarstwa gwarantowały punkt z r. 1815; a Szwajcarya znowu dowodzi, że każden kraj wolny, może się wewnętrznie organizować jak chce, i że w takim razie rękojmia obcych mocarstw bynajmniéj się nie stosuje. Jestto więc punkt bardzo drażliwy, i w interesie obu mocarstw życzyć by należało, aby go nietykano. Zdaje wszakże, że Prusy chcą bliższego wyjaśnienia bo dzisiaj rano przybył kuryer gabinetu Berlińskiego, który między innemi, przywiózł p. Wildenbruchowi rozkaz bezzwłocznego opuszczenia Szwajcaryi. Wyznaczony w jego miejsce p. Heidenbrand nie przyjedzie, a stosunki z Szwajcaryą załatwiać będzie p. Sydow w Sztutgardzie. Jestto już więc pierwsza zapowiedź nieprzyjacielska ze strony Prus.

Najznakomitsi członkowie zgromadzenia federacyjnego, od dziś dnia znajdują się w Bernie; zdaje się, iż rada federacyjna, chce się z nimi naradzić nad zwołaniem zgromadzenia przed umówionym terminem 2 kwietnia.

Korespondencya z Genewy z 18 b. m. zamieszczona w *La Patrie*, każe wątpić, czyli p. Mazzini, o którego odjeździe donosiły dzienniki, rzeczywiście opuścił Szwajcaryą.

— *Gazeta Berneńska* pisze iż jest jeszcze około 1800 wychodźców w Szwajcaryi, z których $^2/_3$ części żyje z własnych funduszów, a 600 (sądzimy że raczéj 400—500) pobiéra żołd od Związku. W Zurychu i Bernie jest ich najwięcéj, wszakże w Zurychu stosunkowo żyje większość, z własnych funduszów, w Bernie więcéj jest pobierających żołd.

Czytamy w *La Suisse* dnia 19go lutego: „Rozchodzą się znowu wieści niepokojące, dlatego poczytujemy za obowiązek ogłosić, że rada federacyjna dotychczas nie odebrała żadnéj noty, którąby miała cechę nieprzyjazną, możemy nawet dodać, że ostatnie doniesienia z Paryża rokują przyjaźne załatwienie sprawy. Wszelako rada federacyjna niezaniedbuje żadnych środków ostrożności. I tak w ostatnich czasach poleciła wydalić w głąb kraju p. Boichot, byłego członka Zgromadzenia narodowego francuskiego, który ogłosił w Genewie pismo, rządowi francuskiemu nieprzyjazne“.

WŁOCHY.

Rzym 16 lutego. Na prożbę ks. Orsini, komisya rządowa uwolniła go od obowiązków ministra wojny, powierzywszy takowe tymczasowo baronowi Calbermatten. Gonfalonier miasta Pezzaro wspólnie z swoim sekretarzem aresztowanym został za ukrycie 250 nabitych karabinów, 80 szpad i 5 bembnów.

Z Bolonii donoszą, że rozboje trwają ciągle tak w mieście jak i w okolicy; wczoraj aresztowano tu taj p. Cenni byłego adjutanta Garibaldego i wyprawiono do Rzymu.

Neapol 11 lutego. Przed kilkoma dniami przez całą noc trwał ogromy huk, podobny do strzałów, działowych, pochodzący z Wezuwiusza.

— Gazeta *Tempo* pisze: „Aby dać dowód naszéj otwartości zamieszczamy protestacyą obiegającą od dni kilku po mieście.

„Protestacya Sycylijczyków. Rząd Neapolitański grożąc więzieniem i wygnaniem, chce zmusić byłych członków Sycylijskiéj Izby parów i deputowanych do osobistego odwołania wydanéj przez parlament uchwały z d. 15 kwietnia 1848 r., na mocy któréj Ferdynand Bourbon z rodziną swoją ogłoszony został za odpadłego od tronu Sycylii. Każda uchwała wydaną została dobrowolnie i jednozgodnie przez obie Izby, pozyskała przyzwolenie wszystkich muni cypalności i całego narodu Sycylijskiego, opiéra się na niezaprzeczoném prawie narodów i na konstytucyi z r. 1812 w rozdziale o następcach tronu. Podpisani reprezentanci narodu Sycylijskiego znajdujący się obecnie we Francyi i Anglii, protestują w obec Boga i wszystkich oświeconych narodów, protestują przeciw przemocy i wszystkim czynościom rządu Neapolitańskiego, czynnościom nieważnym i nic nieznaczącym, i mają nadzieję, że toż samo uczynią ich ziomkowie znajdujący się na wygnaniu, skoro dojdzie do nich wiadomość o powtórnym akcie niewiary i tyranii. Paryż 16 lutego 1849 r.“

Florencya 17 lutego. Rząd nie zgodził się jeszcze z Austryą co do warunków, pod jakiemi kraj ma być osadzony przez posiłkowy korpus cesarski, wszakże w tych dniach 4000 Austryaków ma wkroczyć dla wzmocnienia konsystujących już w Toskanii wojsk. Usposobienie ludu jest najgorsze.

ANGLIA.

Londyn 20 lutego. Wczoraj książe de Richmond przedstawił w czasie audyencyi jéj K. M. ogromną liczbę adresów i petycyj, domagających się rozwiązania parlamentu, powrotu do systemu protekcyjnego, jak niemniéj znaczną liczbę innych adresów żądających ograniczenia dziennéj pracy robotników do 10 godzin.

— Według sprawozdania urzędowego ogłoszonego z polecenia Izby niższéj, siła zbrojna W. Brytanii, na rok 1850 wynosi 99,128. Koszta utrzymania téj armii wynoszą 4,540,995 fs. Wydatki na wojsko w Indyach Wschodnich 978,565 fs. ponoszone są przez kompanią Indyjską. Tak więc cięży jeszcze na skarbie rządowym 3,562,430 fs.

— Doktor Achilli, którego imie wsławiło się podczas więzienia w Rzymie, znajduje się od kilku dni w Londynie. Wczoraj obecnym był na posiedzeniu towarzystwa biblijnego Bloomsbury i na wniosek jego zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło, iż: „zważywszy nadzwyczajną gorliwość duchownych katolickich, pozostaje do życzenia, aby we wszystkie części świata wyprawić biblie, iżby narody mogły ją czytać w tekście prawdziwym.“

Dzisiaj Izba lordów nie miała posiedzenia. Pod koniec wczorajszego posiedzenia Izby niższéj, p. d' Israeli wnosił, ażeby w celu dopomożenia biednym, uwolnić rolników od pewnéj części ciężarów publicznych, które na nich ciążą, i żądał ażeby część miejscowych wydatków wynoszących półtrzecia miliona fs. Skarb z własnych funduszów pokrywał.

Sir Jerzy Grey zbijał projekt szczególniéj ze stanowiska finansowego, gdyż rząd zmuszony byłby dla pokrycia tych kosztów nakładać nowe podatki, których część spadłaby na rolników. Izba ostateczną uchwałę wstrzymała do następnéj sesyi.

AMERYKA.

(*Kwestya niewoli*). Parowiec *Niagara* przybyły w ostatnich dniach do Liverpoolu, donosi nam wiadomości z Nowego-Yorku z d. 5 lutego. Wiadomości te są bardzo ważne. Sprawa niewoli tak drażliwa, że jéj się nietknięto nigdy bez narażenia całości związku, wniesiona została do senatu i roztrząsaną ze strony najgroźniejszéj, to jest, ażali kongres ma prawo nad nią obradować lub rozstrzygać. Jenerał Cass pierwszy zabrał głos; jestto mieszkaniec północy, jeden z naczelników stronnictwa domokratycznego, którego życie polityczne wiąże już z pewnemi zasadami wypowiedzianemi powtórnie w chwili wyborów prezydencyonalnych, w czasie współzawodnictwa z jenerałem Taylor. W téjto chwili oświadczył się bardzo wyraźnie przeciw zniesieniu niewoli i zaraz na początku mowy odnowił w tym względzie wyznanie wiary politycznéj. Przeciwnicy niewoli utrzymują, że kongres ma zupełną władzę nad ziemiami związku, i że władzę tę może sprawować bez granic i bez kontroli. Pan Cass dowodził, że teorya ta prowadzi do nadużycia władzy i jest rzeczywistą uzurpacyą, powiedział, że tegoż samego prawa w r. 1775 domagała się Anglia i przez to była powodem powstania. Przeciwnicy niewoli chcą zatém w ochydniejszy jeszcze sposób przejąć na siebie rolę, co tak drogo kosztowała Anglią, chcą odjąć pojedynszym Stanom oddzielny rząd, za który walczyły, który jest ich chwałą i który tworzy węgielny kamień całego budynku polityki amerykańskiéj. Zgłębiając w ten sposób szeroko kwestyą konstytucyjną, przeszedł do rozbioru kwestyi pożytku. „Źle wybraliście chwilę, mówił on, do korzystania z prawa wątpliwego, bo czyn, który zamierzacie, obrazi 14 stanów, zrani ich interesa i prawa. Niezawodnie należy się spodziewać, iż związek wyjdzie z tych wszystkich niebezpieczeństw, niezawodnie niewróci już chwila, w którejby wypadło przelać aby jedną kroplę krwi dla jego utrzymania. Któż wszakże może zaręczyć, że nadużycie władzy z jednej strony niewywoła w gwałtownym razie nagłego rozszarpania. Niemasz żadnych korzyści, którychby się wypadało spodziewać z takiego rozporządzenia, ono znosi niewolę tam tylko, gdzie ludność i położenie jeograficzne kraju dostateczną przeciw nim daje rękojmią. Toby już powinno być wystarczającym powodem dla tych nawet, co wierzą w kompetencyą kongresu. Ja przynajmniéj niewypowiadałbym boju południowi, wprawdzie mój kraj nakazał mi wotować z wami, ale temu głosowi niemogę być posłusznym, bo moje zasady się sprzeciwiają, a że uznaję naczelną wolę moich pełnomocdawców, w chwili wotowania, będę chciał pogodzić obowiązki prawa i sumienia, zrzekając się posłannictwa, którego spełnić niepotrafię.“

Mowa ta zrobiła tém większe wrażenie, że pan Cass naczelnik gwałtownéj partyi i sam zazwyczaj w rozprawach bardzo namiętny, podniósł rozprawy wyżéj namiętności, które nad niemi tak długo panowały i odwołał się do ludzi rozsądnych, prawdziwych patryotów w każdém stronnictwie.

P. Clay naczelnik stronnictwa Whigów szlachetnie odpowiedział na tę odezwę. Prezydent w swojém poselstwie i p. Cass w mowie, którąśmy świeżo podali, życzyli sobie, aby się wstrzymać od obrad nad kwestyą niewoli, tojest, aby *status quo* był utrzymany.

Stronnictwa zdeklarowane wystąpiły przeciwko temu nieograniczonemu odroczeniu, chciały rozwią-

zania natychmiastowego, rozstrzygającego ostatecznie, gwarantującego teraźniejszość i wiążącego z sobą przyszłość. W chwili wzburzenia jakie ta sprawa wywołała, *statu quo* polecone przez p. Calhoun pod nazwą *najwyższéj nieczynności*, dłużéj cierpianém być niemogło. P. Clay, ów wyraz rozjątrzonych stronników i cel pocisków nieprzyjacielskich, zamiast napadu, którego się spodziewali jedni, a drudzy lękali, na posiedzeniu z d. 29 stycznia wniósł ugodę.

Ugoda ta składa się z 8 rozporządzeń, które mowca kolejnie rozwinął z powagą i przyzwoitością właściwą jego głosowi.

„Rozporządzenia wzięte razem dążą do przyjaznego załagodzenia wszystkich sporów wywołanych między Stanami wolnemi i Stanami niewolników. Mam nadzieję, że każden senator zanim potępi projekt, zechce go rozważyć, choćby przynajmniej przez małą cząstkę tego czaąu, który poświęciłem na jego ułożenie.“

Po tym krótkim wykładzie odczytał p. Clay wstęp i tekst rozporządzenia, które brzmi jak następuje:

„Zważywszy, że dla pokoju, zgody i dobrego porozumienia związku życzyć wypada, aby można przyjść na sprawiedliwéj podstawie do przyjaznego załatwienia wszystkich sporów, istniejących między państwami, a mających źródło w instytucyi niewoli:

1) „Stanowimy, że Kalifornia na własne żądanie będzie przyłączona jako nowy Stan do związku, z odpowiedniemi granicami z tém zastrzeżeniem, że kongres żadnego warunku nie położy względem zniesienia luh zaprowadzenia niewoli w jéj kraju.

2) „Ponieważ w państwach Rzeczypospolitéj meksykańskiéj przyłączonych de Stanów Zjednoczonych niewola nieistnieje, ani niebędzie mogła być tamże wprowadzoną, niemasz więc potrzeby, aby kongres czuwał nad jéj zniesieniem lub zaprowadzeniem, a zatém, że władze miejscowe powinny być zaprowadzone we wszystkich częściach wpomnionych ziem, nieobjętych granicami projektowanego Stanu Kalifornii i to bez żadnego zastrzeżenia względem niewoli.“

Rozporządzenia 3cie i 4te mają na celu ostateczne załatwienie pretensyj Texas do Nowego Meksyku i oznaczanie granic tego Stanu.

Rozporządzenia 5te i 6te dotyczą kwestyi niewoli w okręgu Kolumbii.

Rozporządzenie 8me stanowi: „Kongres niema żadnéj władzy zabraniania lub utrudniania handlu niewolnikami w stanach niewolniczych, bo zniesienie lub zaprowadzenie niewoli, zależy wyłącznie od ich właściwych uchwał.“ P. Clay zakończył mowę wezwaniem do zgody, a ukazując kawałek kiru z trumny Washingtona, przypomniał w głosie wymownym rady umiarkowania i braterstwa przekazane krajowi przez założyciela wolności amerykańskiéj. Mowa p. Clay mocne sprawiła wrażenie, a jak się zdaje daleko mocniejsze między publicznością, niżeli w Izbie, gdzie kilku członków zaprotestowało natychmiast przeciwko wszelkiemu rodzajowi ugody. Demokraci oświadczyli, że w żaden sposób nie zezwolą, aby dotykano kwestyi niewoli, lecz kiedy członkowie exaltowani rozwodzili się w głosach namiętnych, uważano powszechnie, że naczelnicy stronnictw jak p. Calhoun, Benton, Cass i Webster milczeli. Jakiżkolwiek los spotka projekt p. Clay, należy podziwiać odwagę, z jaką on wystąpił sam, protestując przeciw namiętnościom stronniczym rozdzierającym związek. Z pośród tylu naczelników stronnictw, z pomiędzy tylu członków z przestrachem patrzących się na niebezpieczeństwo kwestyi, sam tylko p. Clay niepytając ażali narazi swoję popularność, rzucił się w środek partyj, które miały już sobie wypowiedzieć ostatnie słowo. Wprawdzie plan jego niezaspokoi wszystkich na południu i na północy, ale może zjednoczyć ludzi, którzy niepopadłszy w ostateczność pojmują, że chęć bezzwłocznego zastósawania teoryi jest jéj zgubą.

Czytamy w *Times:* „Z Kanady otrzymujemy zaspokajające wiadomości: Depesza hr. Grey zawiera energiczne protestacye rządu metropolii, przeciwko wszelkiemu ruchowi na korzyść odłączenia Kanady od W. Brytanii. Korespondent z Washingtonu w *Journal do Commerce* pisze: Dowiaduję się ze źródła najpewniejszego, że gubernator Cuby odebrał od swego rządu polecenie uwolnienia wszystkich niewolników w razie powstania lub najazdu. Zgromadzenie kalifornańskie zebrało się 17go, a gubernator Burnett instalowany został 31 grudnia. Gubernator przesłał Zgromadzeniu poselstwo, w którém cieszy się ze zniesienia niewoli. Przerwano prace w kopalniach w skutek ogromnych śniegów i deszczów. Ogromny pożar w San Francisco zniszczył blisko połowę miasta; rachują straty od $1\frac{1}{2}$ do 2 milionów dolarów.“

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 19 lutego. Na tutejszy targ miejski, z powodu niepogody i dróg nader złych, bardzo mało kupujących przybyło w ciągu tygodnia. Ceny nie osobliwie się trzymają. Dobra pstra pszenica 133-funtowa stała na 64 sr. gr. szefel (złp. 25 gr. 18 korzec), 130 funtowa 60 sr. gr. (złp. 24 korzec), 128—129 funtowa po 58—59 sr. gr., dobra pszenica 127 funtowa 56 sr. gr., 125 funtowa 53 sr. gr., 123 funtowa 50 sr. (złp. 20 korzec). Żyto 126 funtowe 31 sr. szefel (złp. 12 gr. 15 korzec), 124—125 funtowe 30 sr., 121—122 funtowe 28 sr. gr., jęczmień wielki 112—118 funtowy $22\frac{1}{2}$ sr. gr., mały 106—110 funtowy po 20 sr. gr. Groch według gatunku po 30 do 33 sr. gr. Owies po 14 do 15 sr. gr. szefel.— Okowita dziś bez pokupu, cena nominalna $13\frac{1}{2}$ talarów za wiadro. Ze szpichlerza kupiono kilka partyj, mianowicie: 20 łasztów dobréj pstréj 128—129 po 370 zł. gd. (24 złp. gr. 20 korzec) i 50 łasztów żyta w dwóch partyach 122—123 funtowego po 180 zł. gd. łaszt (12 złp. korzec), i 30 łasztów pszenicy, które uszkodzone przy wielkim pożarze szpichlerza uratowano, sprzedane dziś zostały po 310 zł. gd. łaszt (złp. 20 gr. 20 korzec). Kupiec zamierza ją przebrać, odłączyć przypalone ziarna, a resztę wyprawić do Anglii.

Warszawa. — *Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi dnia 22 lutego r. b.* — Żyta korzec 4-ćwierciowy rs. 2 kop. $46\frac{1}{2}$, pszenicy rs. 4 kop. 26, grochu polnego rs. 2 kop. 46, grochu cukrowego rs. 2 kop. $88\frac{1}{2}$, fasoli rs. 2 kop. $72\frac{1}{2}$, gryki rs. 2 kop. 4, jęczmienia rs. 2 kop. 25, owsa rs. 1 kop. 84, mąki pszennéj przedniéj korzec 4 ćwierciowy rs. 6 kop. 60, ordynaryjnéj korzec 6 ćwierciowy rs. 5 kop. 85. gryczanéj korzec 4 ćwierciowy rs. 3 kop. 30, kaszy jaglanéj rs. 6 kop. 12, kaszy gryczanéj zwyczajnéj rs. 4 kop. 10, kaszy gryczanéj drobnéj rs. 7 kop. $57\frac{1}{2}$, kaszy jęczmiennéj perłowéj rs. 8 kop. 90, kaszy jęczmiennéj ordynaryjnéj rs. 3 kop. $27\frac{1}{2}$. — Siana centnar 100 f. kop. 85, słomy c. 100 f. kop. 32, siana fura 1-konna od rs. 3 kop. 15 do rs. 5 kop. 5, siana fura 2-konna od rs. 5 kop. 40 do rs. 7 kop. 20, słomy fura zwyczajna od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 25, drzewa sosnowego sążeń rs. 7 kop. 44, wół dobry od rs. 36 kop. 45 do rs. 64 kop. 80, wół średni od rs. 27 kop. 90 do rs. 36, wół lichy od rs. 21 kop. 60 do rs. 27, cielę od rs. 1 kop. 50 do rs. 3 kop. 45. wieprz dobry od rs. 14 do rs. 24 kop. 30, wieprz średni od rs. 10 kop. 80 do rs. 13 kop. 50, wieprz lichy od rs. 5 kop. 75 do rs. 10, masła fnnt kop. 18, słoniny kop. 10, kartofli korzec rs. 1 kop. 4, okowity garniec kop. 85, szumówki garniec kop. 51.

Sprowadzono na targ Pragski z cesarstwa rosyjskiego wołów sztuk 141, z różnych miejsc królestwa sztuk 258, ogółem wołów sztuk 399, wieprzy 398, cieląt 927. Z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcyę miasta wołów sztuk 307, wieprzy 351, cieląt 911.

Kurs giełdy Warszawskiéj. Rosyjskie imperyały rs. 5 kop. 17. — Listy zastawne białe nowe za 100 rs. 14 kop. $88\frac{1}{2}$

Urzędowe.

Ner 2108. OBWIESZCZENIE. (525)

RADA ADMINISTRACYJNA OKR. KRAKOWSKIEGO.

Wydział Spraw Wewnętrznych.

Podaje do publicznéj wiadomości, że na mocy reskryptu wysokiego ministeryum handlu z dnia 4 b. m. i r. Nro 7442 B., o którym Rada administracyjna przy rozporządzeniu c. k. komisyi gubernialnéj z dnia 9 b. m. i r. Nro 2194 zawiadomienie otrzymała, odbywać się będzie publiczna in minus licytacya, na wypuszczenie w przedsiebiorstwo robót niżéj wymienionych, dotyczących budowy części wyższych mostu na rzece Wiśle pomiędzy Krakowem a Podgórzem z łuków belkowych złożonego.

§ 1. Według cen kosztorysem objętych.

a) Robota ciesielska części górnych mostu wynosi	złr.	5540	xr.	7.	m. k.
— Robota ciesielska pomostu do transportu materyałów i rusztowania głównego	„	1104	„	2	„ „
b) Robota tracka	„	59	„	48	„ „
c) Robota około pokrycia ołowiem . . .	„	333	„	22	„ „
d) Robota blacharska	„	125	„	43	„ „
e) Robota około pomazania smołą . . .	„	868	„	35	„ „
f) Robota pokostowa	„	291	„	40	„ „
Razem	złr.	8323	xr.	17	m. m.

W Krakowie w departamencie pierwszym w c. k. komisyi gubernialnéj w d. 22 marca w godzinach urzędowych od 9téj do 12téj zrana, a od 3éj do 6téj po południu, do ukończenia któréj będą mogły być też podane deklaracye na piśmie według wzoru poniżéj zamieszczonego.

Chęć licytowania mający, winien jest przy licytacyi złożyć vadium odpowiadające 10% ceny kosztorysem objętéj względnie roboty, któréj się podjąć zamierza, takież vadium winno się znajdować dołączone do deklaracyi opieczętowanéj, na piśmie złożonéj; vadium może być złożone w gotowiźnie lub też w papierach publicznych po kursie w dniu poprzedzającym.

Deklarant któryby c. k. Kommissyi Gubernialnéj nie był znanym jako osobiście uzdolniony do tego rodzaju roboty, powinien zdolność swoją jak równie tę okoliczność, że ma do swojéj dyspozycyi zręcznych cieśli, i że z każdego względu zaufać mu można w sposób wiarogodny świadectwem zwierzchności udowodnić. § 2 Wolno jest podjąć się wszystkich robót łącznie albo też robót pod A. B. C. D. i E. wymienionych łącznie, a pod F. oddzielnie, albo nakoniec robót pod A. B. i C. łącznie, a robót pod D. E. i F. każdéj z osobna. § 3 Plany, budowy, pomiary, kosztorysy, warunki ogólne i szczegółowe mogą być przejrzane w biurze kierującego budową inżyniera, a nawet wzięte odpisy dotyczącéj części kosztorysu.

Wzór Deklaracyi. Stósownie do obwieszczenia c. k. Kommissyi Gubernialnéj z d. 19 lutego 1850 N. 2194 względem licytacyi na przedsiebiorstwo robót około budowy części górnych stałego mostu na Wiśle pomiędzy Krakowem a Podgórzem, składam niniejszą deklaracyą, że robót (tu deklarant wymieni roboty według § 1go i 2go niniejszego obwieszczenia, za cenę (tu wypisać po szczególe ceny każdéj roboty cyfrą i literami) według planów, rozmiarów, kosztorysów, i warunków ogólnych i szczegółowych, przezemnie przejrzanych i zrozumianych, podejmuję się, vadium w ilości (według obwieszczenia) do niniejszéj opieczętowanéj deklaracyi dołączam.

Deklaracya winna być pod nieważnością, wyraźnie bez popraw, i bez żadnych zastrzeżeń, lub odmienianych warunków napisana, imieniem i nazwiskiem deklaranta tudzież miejscem jego zamieszkania zaopatrzona, przy dołączeniu odpowiedniego vadium, nadto ma być dobrze zapieczętowana i na wierzchu obejmować napis „Deklaracya na budowę części górnych mostu stałego na Wiśle“ z wyrażeniem ilości wewnątrz dołączonego vadium. — Kraków dnia 25 lutego 1850 roku. — Za Prezesa K. *Hoszowski.* — Sekretarz Jlny *Wasilewski.*

Podpisany c. k. Notaryusz, podaje do publicznéj wiadomości: iż na żądanie exekutora testamentu ś. p. Justyny hr. Wengierskiéj sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą za gotową srebrną monetę. w dniu 4 marca i następnych o godzinie 9 rano w domu pod L. 194 Gm. II. m. Krakowa, meble i różne ruchomości do masy tejże ś. p. Wengierskiéj należące.

Kraków dnia 25 lutego 1850 r.

Eust. Ekielski.

Inseraty.

[523] KSIĘGARNIA (1-3)

F. BAUMGARDTENA

Otrzymała następujące nowe dzieła:

Libelta. Pisma pomniejsze 2 tomy . . złp. 17
Zakrzewski. Historya powszechna tom I, zawiera świat przedchrześciański . . „ 17
Ravignan. O towarzystwie Jezusowem . . „ 3

Obeznany praktycznie z nowym systemem gospodarstwa, były Dyrektor wydziałowy Agronomiczny we Francyi, znając również administracyą leśną, fabrykacyą piw, porterów, — mając dowody potrzebne w ręku — życzy sobie być umieszczony jako rządca dóbr — Zgłosić się franko do Lwowa, przy ulicy Halickiéj Ner 444 w sklepie, pod adresem J. Z. [517] (1-4)

(522) **Dom z browarkiem** do sycenia miodu pod l. 529 przy ulicy Flor. w Gminie V jest do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. — Bliższą wiadomość powziąść można na 2giem piętrze pod l. 637 w Gminie V M. (1-3)

FOLWARK o milę od Krakowa, a o pół mili od Wieliczki w Galicyi, w cyrkule bocheńskim, 150 morg. pola obejmujący, jest od 1 lipca 1850 r. do wydzierżawienia na lat 3, 6 lub na 9. — Bliższa wiadomość w saméj Bochni, w cukierni, — w handlu W. Żabińskiego na Podgórzu, u W. Alfr. Szancera w Tarnowie lub u W. Kuszańskiego w Krakowie pod L. 572 przy ulicy Szpitalnéj. [524] (1-3)

Ner 1. — Pewny obywatel zmuszony przez familijne okoliczności do oddalenia się, życzy sobie posiadaną dzierżawę dóbr półtory mili od Tarnowa odległych. 260 morgów ornego gruntu obejmujących, na 6 lat ze wszelkim temu służącém prawem, chęć mającemu wypuścić. — Dalszą wiadomość udziela bióro wywiadowcze w Tarnowie. Fechtdegen, ajent uprzyw.

Ner 2. — Oficyalista, dając 1.000 złr. m. k. jako kaucyę, życzy sobie przyjąć obowiązek ekonoma za złożeniem takowéj. — Dalszą wiadomość udziela bióro wywiadowcze w Tarnowie.
(505) (3) Fechtdegen, ajent uprzyw.

W cyrkule Sandeckim dwie mile od Nowego Sącza, a mila od gościńca bitego jest wieś

ŁUKOWICA WYŹNIA

wraz z folwarkiem **Rostoką**, mająca gruntu ornego 300 morgów i lasu 130 z propinacyą, gorzelnią i dostatecznemi budynkami gospodarskiemi, z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższéj wiadomości udzieli właściciel wsi w Tarnawie cyrkule Bocheńskim mieszkający. Listy frankowane trzeba adresować do Pana A. R. poste restante. *Gdów.* (502) (3).

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 25 lutego. Banknoty 93. — Pruski kurant 4. — Imperyały ros. 34 26. — Ruble srebrne nowe $100\frac{1}{2}$ Dukaty złp. 20. — Listy zastawne Król. Polsk. $99\frac{3}{4}$. Cwancygiery srebrne $106\frac{1}{4}$.

Kurs wiédeński z dnia 21 lutego. Metaliki $93\frac{5}{8}$. — Nowa pożyczka $83\frac{5}{8}$. — Akcye Banku wiédeńsk. 1112. — Akcye Kolei żel. $108\frac{3}{4}$. Agio od złota. $21\frac{3}{4}$. Agio od srebra 14.

Kurs lwowski z dnia 23 lutego. Dukat holenderski Złr. 5 15. — Dukat austryacki 5 kr. 17. — Półimperyały ros. 9 10 kr. — Polski kurant 1 19. — Rubel sr. ros. 1. 46. — Galicyjskie Listy zastawne 99. 57.

Kurs wrocławski z d. 25 lutego. Banknoty austr. $89\frac{3}{4}$. Polskie papiery $96\frac{1}{6}$. — Listy zastawne Król. Polsk. $95\frac{1}{12}$. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. $71\frac{1}{4}$.

TEATR NARODOWY. We czwartek dnia 28 lutego pierwszy raz: **Żona dwóch Mężów**, dramat w 3ch aktach.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE.	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od	do
26	2	27"11.''' 80.	— 0°. 1.	1.''' 44.	półn. średni	pochmurno		— 3.° 1	† 2.° 0.
„	10	„ 11. 06.	— 1. 0.	1. 67.	zachodni	„			
27	6	„ 10. 50.	— 2. 2.	1. 55.	„	pogoda			

Abonament dziennika *Czas* na ostatni miesiąc bieżącego kwartału tj. na Marzec wynosi 1 złr. 45 k. m. k. a nie 1 złr. 27 kr. m. k. jak niektórzy pp. Abonenci przysyłają.

W DRUKARNI CZASU.